

Aleksandra Deskur 
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
aleksandra.deskur@amu.edu.pl

ORALNOŚĆ CZY MÓWIONOŚĆ? O ŚLADACH MOWY W TEKSTACH STAROPOLSKICH

Słowa kluczowe: oralność, mówioność, średniowieczna polszczyzna
Keywords: orality, spoken language, Medieval Polish language

Niniejszy artykuł poświęcony jest badaniu śladów oralności pierwotnej w języku staropolskim. Są one częścią ogromnego obszaru funkcjonowania języka, który można uznać za zdominowany przez mowę. W jego obrębie mieści się zarówno współczesny język mówiony, jak i oralność pierwotna czy oralność wtórna. Celem artykułu jest wskazanie, jak rozumienie i zakres odniesienia kluczowych terminów wpływają na interpretację zjawisk związanych z mową w tekście staropolskim.

Studia nad różnymi zjawiskami związanymi z dominacją mowy mają długą tradycję. Z jednej strony obejmują one badania języka mówionego / odmiany mówionej języka (językoznawcy najczęściej posługują się tymi terminami, choć w literaturze pojawiają się również inne określenia, por. Kita 2001: 117). W ich obrębie m.in. charakteryzowano ogólne warunki formułowania komunikatu mówionego (por. np. Ożóg 1993; Wilkoń 2000), opisywano słownictwo, fleksję, słowotwórstwo (Wilkoń 2000; tam również szczegółowa literatura) oraz składnię (Pisarkowa 1975; Skubalanka 1978; Wilkoń 2000). Obszerny przegląd zagadnień szczegółowych (m.in. mówioność w dialektologii i folklorze, mediach czy języku dzieci) przynosi publikacja *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna* (Dunaj, Rak 2009). Język mówiony był również przedmiotem uwagi badaczy w kontekście lingwistyki korpusowej

(Pęzik 2012). W badaniach tych analizowanym zjawiskiem był język mówiony obecny w kulturze piśmiennej¹.

Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy językiem mówionym używanym w konkretnych sytuacjach przez osoby piśmienne a językiem funkcjonującym w kulturze, która nie zna pisma lub też wykorzystuje je w ograniczonym zakresie². Przedpiśmienny etap rozwoju języka i kultury, który za Walterem J. Ongiem (2011) określam jako *oralność pierwotną*³, był przedmiotem zainteresowania badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe (szczegółowy przegląd stanowisk – zob. Jahandarie 1999; Godlewski 2008: 149–198). Na gruncie polskiego językoznawstwa kwestię oralności pierwotnej (określanej także innymi terminami, np. *archaiczna mówioność* – por. Krążyńska, Mika 2018: 50, 52) podejmowali przede wszystkim historycy języka zajmujący się składnią najstarszych polskich tekstów. Oralności pierwotnej nie można w nich badać jako takiej, ponieważ jest ona obecna w tekstach, które już są na jakimś etapie upiśmiennienia⁴. Upiśmiennienie jest z kolei jednym z kluczowych czynników wpływających na tendencje rozwojowe składni średniowiecznej polszczyzny w ujęciu Zdzisławy Krążyńskiej, Tomasza Miki i Agnieszki Słobody:

Zgodnie z tym założeniem nasz opis składni staropolskiej chcemy umieścić w szerszej perspektywie, rozpoznając kierunki zmian kształtujące się już w okresie przedpiśmiennym. Uważamy przy tym, że początek historycznej polszczyzny to dla języka polskiego okres najważniejszy – upiśmiennienie w dziejach języka jest momentem przełomowym, z którym nie da się porównać żadnej innej zmiany (Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 7).

Jednocześnie badacze zauważają, że wiele archaicznych zjawisk obecnych w składni średniowiecznej polszczyzny wynika z jej częściowo oralnego charakteru (chodzi np. o zachowanie kolejności zdarzeń zgodnej z rzeczywistością pozajęzykową, por. *ibid.*: 95–96; Deskur 2016 [wyd. 2019]). Wcześniej podobna perspektywa pojawiała się w pracach Z. Krążyńskiej. W artykule poświęconym średniowiecznym technikom rozbudowywania zdań badaczka stwierdza, że „wymienione techniki (dopowiedzenie, powtarzanie, synonimizacja) mają bardzo archaiczną metrykę,

-
- 1 Niezależnie od tego, że – jak pisze Aleksander Wilkoń – można wskazać sytuacje, w których mowa jest właściwie wyłącznym medium (por. Wilkoń 2000: 40: „W zasadzie jednak typowe postaci JM [języka mówionego – A.D.], czyli żywe, naturalne dialogi, z elementami illokucyjnymi i perlokucyjnymi, składają się z wypowiedzi, które nie tylko wyrastają z danych układów sytuacyjno-zdarzeniowych, ale które je po prostu tworzą”). Nie zmienia to jednak faktu, że język mówiony / odmiana mówiona funkcjonuje w kulturze piśmiennej, w której użytkownicy języka są w pełni piśmienni.
 - 2 O ograniczonej piśmienności pisali np. Jack Goody i Ian Watt (2007: 41–42).
 - 3 Por.: „Oralność, jaka nas głównie zajmuje, jest oralnością pierwotną, oralnością osób całkowicie nieobeznanych z pismem” (Ong 2011: 34).
 - 4 Co więcej, ślady oralności pierwotnej uwidaczniają się najwyraźniej wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę zmiany, które już zaszły w tekstach pod wpływem pisma. Dokładniej omawiam tę zależność w: Deskur 2020.

silnie są związane z językiem mówionym” (Krążyńska 2010: 1), przy czym „język mówiony” oznacza tu właśnie przedpiśmienny etap jego rozwoju.

Takie ujęcie w sposób fundamentalny różni się od badań nad językiem mówionym funkcjonującym w kulturze piśmiennej. Dąży ono nie tyle do charakterystyki dostępnego (w sensie materiałowym) wycinka języka, co do wskazania, które zjawiska językowe obecne w tekstach mogą być świadectwem jego starszych, bardziej archaicznych warstw rozwojowych. Mimo to terminologia stosowana do nazywania różnych zjawisk związanych z dominacją mowy nie odzwierciedla tej kluczowej różnicy. Badacze tego, co wstępnie określiłam jako *mówioność* (czyli doraźne użycie języka mówionego, występujące także w kulturze piśmiennej), na ogół posługują się terminami *język mówiony* czy *odmiana mówiona*. W pracach historyków języka pojawiają się zarówno terminy *język mówiony*, jak i *oralność*: „W tym miejscu spotykają się dwa warianty języka mówionego: pierwszy to język codziennej komunikacji, drugi – przetworzony artystycznie – język charakteryzowany w ramach tzw. oralności” (ibid.: 15), a także termin *mówioność* uzupełniony określeniami *pierwotna*, *przedpiśmienna* czy *archaiczna*:

Punktem wyjścia dalszych rozważań czynię założenie, wydaje się że udowodnione w wielu pracach i obecnie już niepodlegające dyskusji, iż dla języków indoeuropejskich *mówioność pierwotna*, *przedpiśmienna* miała (jeśli chodzi o generalia) podobny charakter (Mika 2016: 66).

W warstwie zdarzeniowej język *Kazań* często zawiera cechy typowe dla archaicznej *mówioności* (Krążyńska, Mika 2018: 50).

Tak charakteryzowana *mówioność* jest tożsama z tym, co na potrzeby własnych badań nazywam *oralnością pierwotną*.

Próbie skonfrontowania tych dwóch nurtów badawczych podjęła Małgorzata Kita (2001), przy czym wzięła ona pod uwagę teoretyczną podstawę badań nad *oralnością* i *piśmiennością*, nie zaś jej omówioną wyżej praktyczną realizację. Badaczka zestawia wymienione przez W.J. Onga cechy typowe dla „myśli i wyrażenia oralnego” „z poglądami głoszonymi w pracach polskich badaczy zajmujących się językiem mówionym” (ibid.: 119), wykazując, że zjawiska interpretowane przez W.J. Onga jako oralne można odnaleźć również we współczesnym języku mówionym. Takie zestawienie uwypukla podobieństwa istniejące między *oralnością* a *mówionością*, utrudniające ich precyzyjne rozgraniczenie (do próby wskazania tego, co je różni, przejdę w dalszej części artykułu). Badaczka zauważa jednak, że

jakkolwiek nazwisko Waltera J. Onga jest w polskich pracach językoznawczych rzadko obecne, podobnie jak i implicytne nawiązania do jego koncepcji *oralności* języka [...], to cechy wskazane przezeń jako charakterystyczne dla kultury oralnej od dawna są znane badaczom współczesnego języka mówionego (potocznego) – także polskiego. Liczba i konfiguracja tych cech jest nieco inna, ale też **Ong za obiekt**

swoich rozważań bierze społeczeństwa pierwotne, podczas gdy przywoływane tu prace polskich badaczy ukazują język mówiony współczesny, a to oznacza, że jest on powiązany (w różnym stopniu) z językiem pisanim i te powiązania – w skali globalnej – są dwustronne [podkr. – A.D.]. We współczesnym społeczeństwie trudno przecież odnaleźć jednostkę, która nie żyłaby w kulturze piśmiennej i nie byłaby poddana oddziaływaniu kultury cyrograficznej i poligraficznej (ibid.: 127).

Z kolei rozróżnienie pomiędzy dwoma interesującymi mnie terminami – *mówioność* i *oralność* – wprowadza Krystyna Data w artykule poświęconym obu tym zjawiskom w twórczości Jana Kochanowskiego:

Przedmiotem moich rozważań są terminy *oralność* i *mówioność*; przyjmuję przy tym założenie, że są to pojęcia oznaczające dwa różne zjawiska. Bywa, że terminy te są stosowane zamiennie, chociaż, moim zdaniem, nie można uznać ich za synonimy (Data 2015: 85).

Badaczka zauważa problem fundamentalny: zjawiska charakteryzowane w ramach przekazu mówionego mogą różnić się od siebie w sposób zasadniczy (niezależnie np. od wskazywanych przez M. Kitę podobieństw), mimo że mają one pewną cechę wspólną – wynikają z obecności tego samego medium językowego (w tym wypadku chodzi o mowę).

Tak więc o *oralności* można mówić w odniesieniu do tekstów pisanych, przygotowanych do wygłoszenia i realizujących założenia retoryki, jednak w tej sytuacji mamy do czynienia z *oralnością wtórną*. Z kolei o *mówioności* mówimy wtedy, gdy w tekście pisanim, który istnieje wyłącznie w formie pisanej, pojawiają się elementy charakterystyczne dla mówionej odmiany języka (ibid.: 88–89).

To, w jaki sposób K. Data interpretuje poszczególne cechy języka Kochanowskiego, ściśle wynika z poczynionych przez nią założeń badawczych oraz zakresu stosowania terminów, odmiennego niż przyjęty przeze mnie. Nie wchodząc w polemikę, trzeba zauważyć, że wtórna oralność w pracach W.J. Onga, na które powołuje się badaczka, odnosi się nie tyle – jak chce K. Data – do retoryki (zależność retoryki i oralności nie jest przedmiotem niniejszych rozważań), co do języka przekształconego przez nowe media i „odzyskującego” w ten sposób pewne cechy specyficzne dla oralności pierwotnej, przedpiśmiennej⁵.

Spektrum zjawisk mieszczących się w *mówioności* lub *oralności* może być różne w zależności od tego, jak zostaną zdefiniowane kluczowe terminy i przede wszyst-

5 Por. np.: „Jednocześnie technologia elektroniczna wprowadza nas w wiek »oralności wtórnej« dzięki telefonowi, radiu, telewizji i różnym odmianom taśm dźwiękowych. Tę nową oralność cechuje uderzające podobieństwo do dawnej – np. mistyka uczestnictwa, karmienie poczucia wspólnoty, skupienie na chwili bieżącej, a nawet używanie formuł. Jest to jednak oralność bardziej swobodna i świadoma, trwale oparta o wykorzystanie pisma i druku, które mają zasadnicze znaczenie dla wytwarzania i działania sprzętu i jego użytkowania” (Ong 2011: 205).

kim jaka jest ich referencja. Na potrzeby analiz tekstów staropolskich przyjmuję następujące definicje:

- *oralność pierwotna* – etap w rozwoju języka poprzedzający rozpowszechnienie się pisma jako dominującego medium językowego;
- *mówioność* – doraźne użycie języka mówionego, także przez ludzi piśmiennych.

W artykule celowo podejmuję problematykę dwóch – jak sądzę – najbardziej skonstrastowanych i wyraźnych zjawisk związanych z dominacją mowy. Nie analizuję natomiast tych przypadków, w których relacje między mową a pismem są bardziej złożone (za takie uważam np. przywoływane przez K. Datę wtórną oralność czy retorykę). Kwestie te wymagałyby osobnego omówienia.

Jak już zostało powiedziane, oralność pierwotną i mówioność łączy przede wszystkim medium, czyli mowa. Kluczową różnicą jest dla mnie natomiast to, że mówioność może funkcjonować w obrębie kultury piśmiennej, natomiast oralność pierwotna się pod jej wpływem wycofuje. Mówioność występuje „równolegle” z piśmiennością, oralność pierwotna powoli zaś zanika wraz z procesem upiśmiennienia, pozostawiając ślady w postaci częściowo przetworzonej przez pismo. Najłatwiej je zaobserwować w tekstach najdawniejszych, powstałych u progu rozwoju kultury piśmiennej.

Oralność pierwotna i mówioność są pod wieloma względami zjawiskami podobnymi. W warstwie językowej cechuje je np. efemeryczność komunikatu, silny związek z kontekstem czy rzeczywistością pozajęzykową, luźniejsze ustrukturyzowanie języka. Mówienie zarówno w kulturze piśmiennej, jak i oralnej cechuje się jednocześnie nadawania i odbioru komunikatu, wymaga obecności zarówno nadawcy, jak i odbiorcy.

Kluczowa różnica pomiędzy tymi dwoma zjawiskami w moim odczuciu sprowadza się do kilku kwestii. Po pierwsze, oralność pierwotna ma charakter trwały, jest niezależna od doraźnego używania języka, ale jest w nim głębiej zakorzeniona. Po drugie, obejmuje nie tylko sam język, ale wpływa również na społeczeństwo czy umysłowość. Po trzecie, zarówno specyfika medium, jak i trwały charakter oralności pierwotnej sprawiają, że wykształca ona charakterystyczne cechy, które w tekstach staropolskich mogą przejawiać się w różny sposób. Jedną z takich cech jest dominacja treści nad formą, której konkretne przejawy – rozwijanie treści pobocznej, powtarzanie treści oraz rozdrobnienie treści – przeanalizuję w dalszej części artykułu.

Ponadto w przypadku oralności i mówioności zupełnie inna jest sytuacja badawcza. W wypadku języka mówionego można wyprowadzać jego cechy charakterystyczne z utrwalonego materiału, w wypadku śladów oralności – tylko weryfikować częściowo piśmienny materiał zgodnie z wcześniejszymi założeniami.

Pierwsze z założeń przyjętych w artykule dotyczy tego, że najdawniejsza polszczyzna jest językiem, który dopiero wchodzi w piśmienny etap swojego rozwoju. Takie założenie formułują Z. Krążyńska, T. Mika i A. Słoboda, opisując specyfikę staropolszczyzny:

Szukając odpowiedzi na te pytania, uwzględniamy podstawowe czynniki zewnętrzne (historyczne, kulturowe) wpływające na kształt badanych tekstów. Przede wszystkim pamiętamy, że powstają one w czasie, w którym dokonuje się upiśmiennienie języka, przy czym różne teksty ujawniają to zjawisko w różnym zakresie (Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 63).

Drugie z założeń dotyczy tego, że przedpiśmienny etap rozwoju języka ze względu na swoją trwałość pozostawia w tekstach ślady, które nazywam *śladowością pierwotnej*. Mogą one występować w tekstach niezależnie od tego, że proces upiśmiennienia polszczyzny już się rozpoczął (czego przejawem jest właśnie powstawanie tekstów). Obecność śladów oralności pierwotnej związana jest z nawykami oralnymi pisarza/skryby, którego język, jak można przypuszczać, wciąż jeszcze jest częściowo oralny.

W wypadku tekstów dawnych, powstałych w okresie, w którym dopiero zachodzi upiśmiennienie języka, jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy mamy do czynienia ze śladem oralności pierwotnej czy mówioności, jest szczególnie trudne – ślady wcześniejszego, oralnego etapu rozwoju języka mogły się zachować nie tylko w piśmie, ale także w mowie (odwołując się do używanych przeze mnie terminów – średniowieczna mówioność również może zawierać ślady oralności pierwotnej). Biorąc jednak pod uwagę dotychczasową wiedzę o tekstach apokryficznych, które stanowią podstawę moich badań, przyjmuję, że ślady mowy w tekście staropolskim z większym prawdopodobieństwem są śladami oralności pierwotnej niż mówioności⁶. Ślady te mogą występować na różnych poziomach języka. W przywołanych pracach historycznojęzycznych jest to przede wszystkim poziom składniowy. W niniejszym artykule badam specyficzną organizację treści w zdaniu, która zgodnie z przyjętymi założeniami może mieć genezę oralną.

Za Z. Krążyńską, T. Miką i A. Słobodą przyjmuję, że jedną z ważnych cech języka oralnego jest dominacja treści nad formą (por. *ibid.*: 91; Krążyńska, Mika 2018: 65). Przejawia się ona m.in. w zdaniach, których budowa podporządkowana jest rozwijaniu treści. Można to zaobserwować w poniższym przykładzie ze *Sprawy chędogiej o męce Pana Chrystusowej*⁷ (dalej – Sch):

-
- 6 W badaniach lingwistycznych wielokrotnie dowiedziono, że staropolskie apokryfy są tekstami przepracowanymi piśmiennie – widać w nich świadome wybory językowe pisarza, a także świadome korzystanie ze źródeł. Wydaje się, że ślady mowy w tekstach świadczących o pewnym stopniu piśmienności autora z większym prawdopodobieństwem są śladami oralności pierwotnej, nie zaś mówioności.
- 7 Analizowane przykłady ze *Sprawy chędogiej* pochodzą z transkrypcji przygotowanych przez zespół grantowy w ramach grantu pt. „Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych” (Narodowe Centrum Nauki, nr 2017/26/E/HS2/00083), realizowanego na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, kierownik: prof. UAM dr hab. Dorota Rojszczak-Robińska. Transkrypcje tekstów zamieszczone są na stronie www.apocrypha.amu.edu.pl.

A powiadam wam, nie będę pić od tego czasu, toczu od tej godziny, w którążem ustawił tę świętość wina, ktoreż rodzi sie z macice, pić nie będę aż do dnia zmartwychwstania mego (SCH: 26v/14–18).

Od zdania *nie będę pić od tego czasu* każde kolejne zdanie składowe treściowo oddala się od pierwszego. Główną treścią całego zdania jest informacja, kiedy Jezus nie będzie pił (od czasu ustanowienia świętości wina do czasu zmartwychwstania). Jest ona rozbita rozwijaniem treści pobocznej, na którą składa się po pierwsze, dookreślenie momentu początkowego (*toczu od tej godziny, w którążem ustawił tę świętość wina*), po drugie – dookreślenie, o jakie wino chodzi (*ktoreż rodzi sie z macice*). Pierwsze ze zdań składowych wewnątrz tej „dygresji” jest zdaniem włącznym, później pojawiają się dwa zdania: rozwijające i względne, każde odnoszące się do jednego z elementów obecnych w zdaniu nadrzędnym. Powrót do treści głównej następuje poprzez ponowne przywołanie treści *nie będę pić* w zmodyfikowanej formie (ze zmienionym szykiem w orzeczeniu). Treść poboczna rozwijana jest w sposób dość swobodny, poprzez uszczegółowianie kolejnych elementów. Każda następną całośćka treściowa utrudnia realizację struktury „od – do”, odnoszącej się do granic czasowych przywołanej czynności (albo raczej jej braku). Aby schemat ten został zrealizowany, konieczne jest ponowne przywołanie treści głównej, stąd w ostatnim zdaniu składowym pojawia się powtórzenie: drugi raz zostaje podana informacja na temat picia wina (*pić nie będę*). Z perspektywy człowieka piśmiennego⁸ można by ją uznać za redundantną. Próba wyobrażenia sobie tego zdania w postaci oralnej pozwala jednak uznać tę redundancję za uzasadnioną: po tak głębokim odejściu od głównej treści nie da się do niej wrócić inaczej niż poprzez powtórzenie. Na taką funkcję redundancji w języku oralnym wskazuje W.J. Ong:

Pismo ustanawia „linię” ciągłości w tekście, poza umysłem. Jeśli z powodu rozproszenia czy niejasności zagubię kontekst, z którego wyrasta czytany w tej chwili materiał, mogę kontekst odzyskać, rzuciwszy okiem na tekst wcześniejszy. [...] Energia umysłu koncentruje się na posuwaniu się do przodu, ponieważ to, do czego ewentualnie wraca, leży spokojnie poza umysłem jako treść zawsze dostępna na zapisanej stronie. W języku oralnym sytuacja jest odmienna. Nie ma na co rzucić okiem poza umysł, ponieważ wypowiedź oralna znika, gdy tylko zostaje wypowiedziana (Ong 2011: 79–80).

Hipotezę o oralnej genezie powtórzenia w analizowanym zdaniu wzmacnia także fakt, że słowa *pić nie będę* przekazują informację w sposób zmodyfikowany (na początku zdania mieliśmy *nie będę pić*). Jak wskazują badacze oralności i piśmienności, formalna dosłowność jest możliwa dopiero w kulturze piśmiennej. Aby ona

8 Zdaję sobie sprawę z tego, że rzutowanie współczesnej perspektywy na tekst staropolski jest zabiegiem ryzykownym, wydaje się jednak, że w kontekście badania śladów oralności pierwotnej jest to nieuniknione, a może okazać się pożyteczne. Por. Kleszczowa 2018: 52.

zaistniała, konieczne jest „zobaczenie” dwóch elementów językowych (dwóch słów, wypowiedzi etc.), gdyż dopiero percepcja wizualna umożliwia porównanie:

Dosłowne znaczenia mogą zostać ustalone jedynie dzięki znacznemu skupieniu uwagi na samym doborze słów, który stanowi własność trudną do zanalizowania w dyskursie oralnym, zwłaszcza że – jak zauważyliśmy wcześniej – kultury oralne posiadają mniej ściśle pojęcie „samych słów” (Olson 2010: 104).

W kulturze oralnej za „to samo” uznane mogą zostać dwa elementy tożsame nie formalnie, ale treściowo.

Rozwijanie treści pobocznej pojawia się również w poniższym przykładzie:

A usłyszawszy błogosławiona dziewica syna swego owszejki już zemglawszy, bo już jego ciało było wyschło wszystko i zeplwano, a oczy jego nawielebniejsze już zaćmiony były i widziane już jako umarłe, a wtem Maryja poczęła gorzkości będąc napelniona Ojcu Bogu skargę z mową pokładać i też poczęła jest skargę kłaść na anjoła, a też o krzyżu skargę kładła i ku synu też wołała (SCh: 108r/15–108v/5).

Tym razem zostaje ono zainicjowane zdaniem podrzędnym *bo już jego ciało...*, przyczynowo nawiązującym do zdania nadrzędnego (na co wskazuje spójnik *bo*). Składająca się z trzech zdań składowych „dygresja” jest jednorodna treściowo (inaczej niż w poprzednim przykładzie, gdzie każde kolejne zdanie składowe dodawało jakąś nową informację do zdania poprzedzającego) – dotyczy ona umęczonego ciała Jezusa, które wydawało się Maryi *jako umarłe*. Po „dygresji” następuje powrót do postaci Maryi, również przez powtórzenie. Nie jest to jednak powtórzenie formalne, nawet niedokładne czy zmodyfikowane, zamiast tego ponownie pojawia się ten sam podmiot, tylko inaczej nazwany (*błogosławiona dziewica* → *Maryja*). Podobnie jak w poprzednim zdaniu rozwijanie treści pobocznej „odsunęło” przywołaną na początku postać Maryi, przez co konieczne stało się jej ponowne nazwanie. W tym wypadku zatem mamy do czynienia z powtórzeniem nie tyle samej treści, co odniesienia.

W kolejnych zdaniach składowych pojawia się opis skarg Maryi. Tu również można zaobserwować powtórzenia – *skarga* została przywołana trzy razy: *ku Bogu*, *na anioła*, *o krzyżu*. Za każdym razem rzeczownik ten pojawia się w innym związku składniowym z – również powtarzonymi – współrzędnymi czasownikami:

pokładać skargę ku Bogu – B. + *ku* + C.,

skargę kłaść na anjoła – B. + *na* + B.,

o krzyżu skargę kłaść – o + Ms. + B.

Prócz tego powtórzony zostaje czasownik *począć*. Powtórzenia występujące w tym zdaniu również mogą mieć genezę oralną – w oralności te same elementy mogą pojawiać się obok siebie w różnych konfiguracjach i nie są odczuwane jako

zbędne. Jak stwierdzają Z. Krążyńska i T. Mika (2018: 63), „powtarzanie słów w określonym fragmencie sprawia, że budowana jest treściowa całość”, co również jest przejawem dominacji treści nad formą.

Powtarzanie tych samych wyrazów w różnych układach, które pojawia się w drugiej części zdania (po powrocie do głównej treści przez powtórzenie podmiotu), związane jest z silnym rozdrobnieniem treści. Skargi Maryi są szczegółowo rozpisane, z wyszczególnieniem adresata (Bóg) oraz przedmiotu (anioł, krzyż). Jest to zjawisko odwrotne do kondensacji treści, jednej ze średniowiecznych tendencji składowych opisywanych przez Z. Krążyńską, T. Mikę i A. Słobodę:

Chodzi o traktowanie coraz większych porcji treści jako całości. Odchodzi się w ten sposób od członkowania treści na niewielkie porcje w stronę ujmowania jako całości układów bardziej skomplikowanych. Zmiana ta dotyczy przede wszystkim pisanej odmiany języka, ponieważ zdolność do tworzenia i rozumienia wypowiedzi ustnej jest ograniczona do niewielkiej liczby elementów (Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 105).

W wypadku analizowanego zdania skondensowanie treści mogłoby polegać np. na jednokrotnym wystąpieniu wyrazów *kłaść* i *skarga*, uzupełnionych informacją o adresacie i przedmiocie skargi, włączonych w jedno zdanie składowe.

W badaniu śladów mowy w tekście staropolskim trudności przysparza m.in. rozróżnienie, czy mamy do czynienia ze śladem oralności pierwotnej, rozumianej jako przedpiśmienny etap rozwoju języka, czy ze śladem mówioności. Interpretacja może zależeć od przyjętych założeń badawczych, a także zakresu odniesienia terminów stosowanych do opisu zjawisk związanych z mową.

Na podstawie przyjętych przeze mnie założeń badawczych ślady mowy obecne w przywołanych przykładach ze *Sprawy chędogiej* interpretuję nie jako zjawiska typowe dla mówioności, ale jako ślady oralności pierwotnej. Jedną z ważnych cech języka oralnego jest dominacja treści nad formą, która w tekstach może się przejawiać np. poprzez rozwijanie treści pobocznej, powtórzenia oraz rozdrobnienie treści. Rozwijanie treści pobocznej może utrudniać powrót do treści głównej, co pokazuje problemy ze strukturyzacją rozbudowanego zdania. Pojawiająca się w tej sytuacji redundancja służy podtrzymaniu struktury. Nie musi ona być powtarzaniem dosłownym, w analizowanych zdaniach można zaobserwować powtarzanie tej samej treści. Redundancja pojawia się również wówczas, gdy dochodzi do rozdrobnienia treści.

Literatura

- DATA K., 2015, *Oralność tekstów Jana Kochanowskiego*, „Quaestiones Oralitatis” I/2, s. 85–99.
- DESKUR A., 2016 [wyd. 2019], *Zachowanie pozajęzykowej chronologii wydarzeń w strukturze składniowej (na podstawie staropolskich apokryfów)*, „Kwartalnik Językoznawczy” nr 3, s. 1–14, [on-line:] http://kwartjcz.amu.edu.pl/teksty/teksty2016_3_27/Deskur.pdf.
- DESKUR A., w druku, *Jak badać ślady oralności pierwotnej i upiśmiennienia w tekstach staropolskich*, [w:] J. Kulwicka-Kamińska, A. Moroz (red.), *Tradycja i nowoczesność w badaniach języków słowiańskich*, Toruń, s. 33–46.
- DUNAJ B., RAK M. (red.), 2009, *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej, Kraków 25–26 września 2008 r.*, „Biblioteka LingVariów”, t. 5, Kraków.
- GODLEWSKI G., 2008, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, „Communicare”, Warszawa.
- GOODY J., WATT I., 2007, *Następstwa piśmienności*, tłum. J. Jaworska, [w:] G. Godlewski, A. Karpowicz, A. Mencwel, P. Rodak (red.), *Almanach antropologiczny. Oralność/piśmienność*, „Communicare”, Warszawa, s. 33–73.
- JAHANDARIE K., 1999, *Spoken and written discourse. A Multi-disciplinary Perspective*, Stamford.
- KITA M., 2001, *Koncepcja oralności W.J. Onga a poglądy polskich badaczy języka mówionego*, [w:] E. Jędrzejko (red.), *W kręgu języka polskiego. Śląsko-poznańskie kolokwia lingwistyczne*, Katowice, s. 116–130.
- KLESZCZOWA K., 2018, *Terminy wobec przemian kategorii gramatycznych*, [w:] T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Ziółkowska (red.), *Terminy w językoznawstwie synchronicznym i diachronicznym*, „Staropolskie Spotkania Językoznawcze”, t. 3, Poznań, s. 49–60.
- KRĄŻYŃSKA Z., 2010, *Sredniowieczne techniki rozbudowywania zdań (na przykładzie wielkopolskich rot sądowych)*, „Kwartalnik Językoznawczy” nr 3–4, s. 1–17.
- KRĄŻYŃSKA Z., MIKA T., 2018, *Kazania świętokrzyskie w perspektywie tekstowej i ogóln językowej*, Poznań.
- KRĄŻYŃSKA Z., MIKA T., SŁOBODA A., 2015, *Składnia średniowiecznej polszczyzny. Część I. Konteksty – metody – tendencje*, Poznań.
- MIKA T., 2016, *Początki polskiego języka religijnego a upiśmiennienie języka polskiego. O możliwości nowego spojrzenia na staropolskie przekłady religijne przez pryzmat badań nad piśmiennością*, [w:] M. Krajewska, J. Kulwicka-Kamińska, A. Schulz (red.), *Święte księgi judaizmu, chrześcijaństwa i islamu w słowiańskim kręgu kulturowym. Prace dedykowane Profesorowi Czesławowi Łapiczowi*, t. 3, Toruń, s. 63–76.
- OLSON D.R., 2010, *Papierowy świat. Pojęciowe i poznawcze implikacje pisania i czytania*, „Communicare”, tłum. M. Rakoczy, Warszawa.
- ONG W.J., 2011, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, „Communicare”, tłum. J. Japola, wyd. 2 przejrz. i popr., Warszawa.
- OZÓG K., 1993, *Ustna odmiana języka ogólnego*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, „Encyklopedia Wiedzy o Języku Polskim”, t. 2, Wrocław, s. 87–100.
- PĘZIK P., 2012, *Język mówiony w NKJP*, [w:] A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk (red.), *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa, s. 37–47.
- PISARKOWA K., 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław.

SKUBALANKA T. (red.), 1978, *Studia nad składnią polszczyzny mówionej. Księga referatów konferencji poświęconej składni i metodologii badań języka mówionego (Lublin 6–9 X 1975)*, Wrocław.

WILKOŃ A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, wyd. 2 popr. i uzup., „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1875, Katowice.

Orality or Spoken Language? Traces of Speech in Old Polish Texts

Summary

The article is dedicated to traces of speech in old Polish texts. The main aim of the article is to show how the scope of reference of key terms and the formulation of research assumptions influence the interpretation of particular phenomena as spoken or oral. The article consists of two parts. The first part is meta-scientific, and it is dedicated to the research on spoken language and the research on orality in old texts. The author analyses terms used by researchers, and the scope of reference of those terms. Also, the author suggests a distinction between the terms *orality* and *spoken language*. In the second part, the Old Polish linguistic material is analysed according to the previously formulated research assumptions.